WALDEMAR MICHALSKI

ur. 1938; Włodzimierz Wołyński

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, KUL, studia, Nauczycielski Klub Literacki, Zbigniew Strzałkowski, "Głos Nauczycielski"

Pomysł lubelski został przechwycony przez Warszawę

Wcześniej czy później pokończyły się nam szczęśliwie studia. Większość z nas została w Lublinie i podjęła się pracy w szkolnictwie. Wtedy doszliśmy do wniosku, że rozpoczniemy działalność w Nauczycielskim Klubie Literackim. Taki Nauczycielski Klub Literacki imienia Józefa Czechowicza powołaliśmy już nawet trochę wcześniej, bo w 1963 roku. Istniał aktywnie do 1981 roku. Prezesem tego klubu był przez wiele lat znowu Zbigniew Strzałkowski. Był osobą wszechobecną. Miał talent organizacyjny. Gdziekolwiek się pojawiał, wyrastały nowe formy działania. Z całego województwa skrzyknęli się nauczyciele. Mieliśmy patronat rady okręgowej Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dano nam salę do dyspozycji, klub, gdzie raz w miesiącu odbywały się zjazdy pisarzy nauczycieli. W ich trakcie były prezentowane wiersze członków klubu nauczycielskiego. Siedziba znajdowała się w Domu Nauczyciela.
Mieliśmy ambicję wydawania własnych druków, własnych publikacji. Uzyskaliśmy zgodę, że będziemy mieli wkładki w „Głosie Nauczycielskim" Notabene pomysł lubelski został przechwycony przez Warszawę. Utworzona została ogólnopolska organizacja Nauczycielskie Kluby Literackie. Te Nauczycielskie Kluby Literackie w różnych ośrodkach wojewódzkich miały swoje prezentacje w „Głosie Nauczycielskim"jako tygodniku. My mieliśmy chyba ze dwadzieścia wkładek czterokolumnowych. Tam prezentowaliśmy literacki nauczycielski Lublin. W 1972 roku uzyskaliśmy zgodę cenzury na wydanie jednodniówki. Jednodniówka miała nazwę „Konfrontacje" Była bardzo pięknie wydana. W gruncie rzeczy była to jedna z nielicznych publikacji klubów literackich, które wówczas się ukazały.
Lata 70. spowodowały znowu odżycie, ponowną aktywność Nauczycielskiego Klubu Literackiego. Klub działał cały czas, tylko mniej lub bardziej aktywnie. Natomiast w latach 70. zaczęło się bardzo sumienne działanie i próby przygotowywania naszych książek do wydania. Pojawił się Marian Janusz Kowałko ze swoimi dobrymi wierszami. Pojawił się Zbigniew Kośmiński. Pojawiło się około trzydziestu osób z

obszaru całego województwa lubelskiego.

Data i miejsce nagrania	2008-12-16, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"